

POSTANOWIENIE Z DNIA 21 KWIETNIA 2009 R.
SNO 24/09

Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jan Górowski, Dariusz Zawistowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2007 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2009 r. wniosku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 4 marca 2009 r. o przekazanie w trybie art. 36 k.p.k. sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w B. na podstawie art. 36 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

p o s t a n o w i ł: przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w B.

U z a s a d n i e n i e

Wniosek zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek nie można nie wyrazić dezaprobaty dla sposobu procedowania Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A., prowadzącego do zbędnej zwłoki w merytorycznym rozpoznaniu sprawy, i to ograniczonej obecnie do jednego, nieskomplikowanego zarzutu uchybienia godności urzędu, po zawieszeniu postępowania co do drugiego czynu (mającego zawierać znamiona przestępstwa). Wszak wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wpłynął w dniu 9 czerwca 2008 r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego był obecny na rozprawach w dniach 19 września 2008 r. i 17 lutego 2009 r., a więc choćby wówczas mógł być wezwany przez Sąd do wypowiedzenia się co do potrzeby przesłuchania określonych świadków, zaś korespondencyjnie w każdym czasie, podobnie jak obwiniony i jego obrońca, którzy uczestniczyli w pierwszej rozprawie.

Sąd właściwy potrzebował zatem prawie dziewięć miesięcy na konstatację, że ekonomika procesowa przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, bo wszyscy świadkowie podlegający wezwaniu zamieszkują z dala od Sądu właściwego.

Nie mniej tak w istocie jest. Należy wezwać na rozprawę troje świadków zamieszkujących w C., czyli w znacznej odległości od A., a blisko Sądu Apelacyjnego w B. Tylko więc ze względu na ten fakt oraz to, że dwoje świadków jest funkcjonariuszami Policji, a zatem należy minimalizować czas zakłócenia planu ich służby, Sąd Najwyższy uznał, że zachodzą powody do uwzględnienia wystąpienia,

tym bardziej, iż ewentualna nieobecność obwinionego i jego obrońcy na rozprawie nie wstrzymuje rozpoznania sprawy (art. 115 § 3 u.s.p.).

Dlatego postanowiono jak na wstępie.